

7 listopada 2013 r.

Prezes Rady Ministrów RP
Pan Donald Tusk

Panie Premierze,

Po ogólnopolskiej manifestacji działkowców, w której brałam udział, nie było chyba działkowca, który nie patrzyłby z optymizmem w przyszłość. Praktycznie wszystkie poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej do obywatelskiego projektu ustawy o ROD zostały zaakceptowane. Niestety, wkrótce po manifestacji nastąpiła radykalna zmiana stanowiska PO i wszystkie spotkania przedstawicieli działkowców z władzami Platformy nie doprowadziły do porozumienia. Kością niezgody jest tzw. uwłaszczenie działkowców zaproponowane w art.30 obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Nie wiem jakim językiem trzeba mówić do Pana Premiera, żeby zrozumiał Pan, iż zapis ten stwarza zagrożenie niekonstytucyjności dla całej ustawy. Nie jest to nasz wymysł, bo przecież takie zagrożenie wskazują opinie kilku ministerstw i Związku Miast Polskich. Rozumiem, że Pan Premier może mieć w głębokim poważaniu opinię Związku Miast Polskich i prawników PZD, ale żeby lekceważyć głos swoich ministrów? Czy naprawdę tak trudne jest wykreślenie artykułu 30 z obywatelskiego projektu ustawy i pozostawienie go do uregulowania w odrębnej ustawie?

Z niepokojem spoglądam na kalendarz i liczę dni, jakie pozostały do 21 stycznia 2014 r. Utrata ochrony prawnej poprzez wygaśnięcie praw PZD do gruntów ogrodów to zapalenie zielonego światła na drodze do likwidacji działek. Rzeszowscy działkowcy już niejednokrotnie przekonali się, jaki jest stosunek władz miasta do ogrodów działkowych. Nie mam złudzeń, że grunty naszych ogrodów jako pierwsze zostaną przejęte pod realizację zarówno inwestycji publicznych, jak i czysto komercyjnych.

Najważniejsze obecnie jest szybkie uchwalenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Kwestię uwłaszczenia, dostępnego dla wszystkich działkowców i zgodnego z Konstytucją, można będzie spokojnie opracować w przyszłym roku.

Z poważaniem


Agnieszka Sycz

ROD „Zdrowie” Rzeszów